

Sygn. akt I ACa 518/21

I ACz 260/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Paweł Rygiel

Protokolant: Jakub Zieliński

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. akt I C 409/18

oraz na skutek zażalenia powoda

od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 1 lutego 2021 r., sygn.. akt I C 409/18

uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie roszczenia o uchylenie uchwał nr (...)i (...) oraz uchyla zaskarżone postanowienie i znosząc postępowanie od dnia 2 czerwca 2020 roku przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

sygn. akt I ACa 518/21

I ACz 260/21

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19 kwietnia 2023 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy, orzekając o roszczeniach zgłoszonych w 2-ch połączonych do wspólnego rozpoznania sprawach, oddalił powództwo, którym powód J. B. domagał się uchylenia uchwał Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. z dnia 22 czerwca 2017 r. o nr (...) oraz z dnia 27 czerwca 2018 r. o nr (...) i nr (...).

Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne dotyczące członkostwa powoda w pozwanej Spółdzielni, tego, że powodowi i jego żonie przysługuje prawo użytkowania wieczystego opisanej nieruchomości wraz z własnością stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej. Wskazał, że budynek J. B. jest ostatnim w ciągu zabudowy, a dojazd do niego jest realizowany drogą o szerokości 3,5 m, której bieg kończy się na wysokości działki powoda. Nadto, na wysokości domu powoda droga jest poszerzona poprzez utworzenie – na działce o nr (...) pozostającej w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni – zatoczki. I tego przedmiotu dotyczy spór między stronami, bo zaskarżoną przez powoda uchwałą nr (...) wyrażono zgodę na zbycie przez pozwaną Spółdzielnię na rzecz jednego z jej członków użytkowania wieczystego nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), obr.(...) K., o pow. 30 m⁽²⁾ oraz działkę nr (...), obr.(...) K. o pow. 7 m⁽²⁾, zgodnie z wnioskiem zainteresowanego, za cenę 100 zł za m⁽²⁾. Następnie, uchwałą nr (...) Walne Zgromadzenie Członków pozwanej Spółdzielni, zmieniając uchwałą nr (...) z dnia 22 czerwca 2017 r., ograniczyło wyrażoną w niej zgodę zbycia na rzecz członka Spółdzielni użytkowania wieczystego wyłącznie do nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), obr. (...) K., o pow. 30 m⁽²⁾.

Sąd poczynił dalsze ustalenia dotyczące terminowości zaskarżenia przez powoda uchwały nr (...) oraz istoty sporu między stronami. W tym ostatnim zakresie podniósł, że z przedmiotowej działki korzystał J. B. dla własnych celów. Wybrukował ją, a na tej części wspólnej drogi parkowane były samochody rodziny powoda oraz składował on na niej swoje rzeczy. Powód twierdził nadto, że istnienie przedmiotowej zatoczki jest konieczne dla umożliwienia mu swobodnego wjazdu do posadowionego na jego nieruchomości garażu.

Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego i na tej podstawie ustalił, że istnieje techniczna możliwość wjazdu i wyjazdu z garażu powoda samochodem osobowym, który aktualnie powód posiada, bez konieczności korzystania z działki nr (...). Nadto przedmiotowe trudności były już znane na etapie projektowania nieruchomości należącej do J. B..

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda o uchylenie spornych uchwał za bezzasadne.

W pierwszej kolejności wskazał, że zaskarżenie uchwały nr (...) nastąpiło z przekroczeniem sześciotygodniowego terminu przewidzianego art. 42 § 6 ustawy Prawo spółdzielcze. Nie znalazł przy tym Sąd podstaw do zastosowania § 8 tego przepisu, pozwalającego na nieuwzględnienie upływu w/w terminu. Z tych powodów, w tej części roszczenie powoda nie mogło podlegać dalszemu badaniu. Niezależnie od tego Sąd wskazał, że roszczenie powoda nie było zasadne także merytorycznie – sporna uchwała (podobnie jak uchwała (...)) nie narusza praw powoda jako członka spółdzielni, skoro ma on możliwość swobodnego wjazdu i wyjazdu ze swego garażu, bez konieczności korzystania z działki nr (...). Tym samym sprzedaż spornej działki pozostaje bez wpływu na realizację przysługujących mu uprawnień, co powoduje, że nie są spełnione przesłanki uchylenia uchwały określone art. 42 § 3 Prawa spółdzielczego.

Odnosnie uchwały nr (...) Sąd wskazał nadto, iż kwestionowanie tej uchwały jest bezprzedmiotowe, skoro to wcześniejsza uchwała kreuje zezwolenie na sprzedaż spornej działki, a uchwała(...) jedynie uchyla w części uchwałę(...)

Od powyższego orzeczenia, w części oddalającej powództwo o uchylenie uchwał nr (...)i (...), apelację wniósł J. B., zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 327⁽¹⁾ k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c., art. 3 i art. 18 § 1 ustawy Prawo spółdzielcze w zw. z § 3 Statutu Spółdzielni oraz art. 42 § 8 ustawy Prawo spółdzielcze.

Apelujący powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie uchwał nr (...) z dnia 22 czerwca 2017 r. i nr (...) z dnia 27 czerwca 2018 r. oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie – o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Postanowieniem z dnia 1 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy uchylił postanowienie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w pkt II opisanego wyżej wyroku oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej koszty procesu, jak też nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie brakujące koszty sądowe.

Od tego orzeczenia zażalenie wniósł powód, wnosząc o jego zmianę i zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów procesu oraz o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zażalenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja i zażalenie powoda muszą odnieść zamierzony skutek, jakkolwiek zasadnicza przyczyna uwzględnienia środków odwoławczych i uchylenia zaskarżonych orzeczeń leży poza argumentacją podniesioną w apelacji. W sprawie zachodzi bowiem nieważność postępowania wynikająca z rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy w składzie sprzecznym z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Sąd Najwyższy, w uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I-4110-1/20), w stosunku do sądów powszechnych wskazał, że „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust.1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust.1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”.

Przypomnieć zatem należy, że zaskarżony wyrok został wydany przez Sąd Okręgowy w składzie jednoosobowym, przy czym orzekający sędzia Zygmunt Drożdżejko został powołany na urząd sędziego sądu okręgowego w trybie, o którym mowa w wyżej powołanej uchwale. Uzyskał on bowiem nominację na urząd sędziego postanowieniem Prezydenta RP z dnia 2 czerwca 2020 r. (M.P. z dnia 3 lipca 2020 r., poz. 605), na skutek przedstawienia przez Krajową Radę Sądownictwa (ukształtowaną w trybie wskazanej wyżej ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r.) uchwałą nr 195/2019 z dnia 14 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny, w pełni podzielając pogląd prawny wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., po przeprowadzeniu badania i swoistego testu, o którym mowa w tej uchwale (o czym w dalszej części uzasadnienia), uznaje, że wadliwość powołania sędziego Zygmunta Drożdżejko prowadzi do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu powołanych wyżej przepisów.

Szczegółowa analiza prowadząca do powyższego wniosku musi być poprzedzona uwagami natury ogólnej, uzasadniającymi przyjęty przez Sąd Apelacyjny kierunek rozstrzygnięcia oraz kryteria dokonanej oceny.

1. Nieważność postępowania obejmuje uchybienia procesowe o dużym ciężarze gatunkowym. Kierując się celem zachowania odpowiedniego standardu procesowego orzeczenia sądowego ustawodawca przyjął, że uchybienia te winny być uwzględniane przez sąd z urzędu. Bez znaczenia jest przy tym to, czy pomiędzy nieważnością postępowania a wynikiem sprawy istnieje związek przyczynowy. To właśnie potrzeba zachowania właściwego standardu procesowego orzeczenia (standardu rangi konstytucyjnej) stanowi ustawowe założenie, że zachodzi wpływ nieważności na treść orzeczenia. Jest to swoiste domniemanie ustawowe, które nie może być obalone. Przyczyny nieważności mają zatem charakter bezwzględny. W konsekwencji przyczyny nieważności określone w art. 379 pkt 4-6 k.p.c. dotyczą rażąco wadliwości postępowania, skutkujących naruszeniem podstawowych wymogów procesowych decydujących o ocenie postępowania jako rzetelnego. Podkreślić przy tym należy, że rygory procesowe są ustanawiane nie tylko dla ochrony konkretnych praw i interesów procesowych stron. Ich przestrzeganie służy w wymiarze ogólnym zarówno stronom, jak i interesowi wymiaru sprawiedliwości. (tak SN w uchwale 7 sędziów z 8.07.2008 r., III CZP 154/07).

Powyższe znajduje oparcie w treści art. 45 Konstytucji RP. Zważyć należy, że prawo do sądu składa się z prawa dostępu do sądu (prawa do uruchomienia procedury przed sądem), prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury

sądowej (zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności) oraz prawa do orzeczenia sądowego (tj. prawa do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia w sprawie). Warunkiem koniecznym zapewniającym realizację wszystkich wskazanych aspektów przedmiotowego prawa jest zatem to, by sąd orzekający był sądem niezależnym, sędziowie niezawisli – a to dla gwarancji bezstronnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy (tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143). Waga ukształtowania sądów jako organów odpowiadających cechom niezależności i niezawisłości jest w sposób analogiczny rozumiana w orzecznictwie sądów europejskich. Wystarczy w tym zakresie odwołać się do treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 lipca 2021 r. wydanego w sprawie C-791/19, w którym wskazano, że dla zapewnienia przez organy sądowe skutecznej ochrony prawnej „kluczowe jest zachowanie niezależności takich organów, co potwierdza art. 47 akapit drugi karty praw podstawowych, w których wśród wymogów związanych z prawem podstawowym do skutecznego środka prawnego wymieniono dostęp do „niezawisłego” sądu” (pkt 57), jak też, że „Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wymagane na podstawie prawa Unii gwarancje niezawisłości i bezstronności oznaczają, że muszą istnieć zasady, w szczególności co do składu organu, powoływania jego członków, okresu trwania ich kadencji oraz powodów ich wyłączenia lub odwołania, pozwalające wykluczyć, w przekonaniu jednostek, wszelką uzasadnioną wątpliwość co do niepodatności tego organu na czynniki zewnętrzne oraz jego neutralności względem ścierających się przed nimi interesów” (pkt 59).

W rezultacie, określona art. 379 pkt 4 k.p.c. sprzeczność składu sądu z przepisami prawa oznacza nie tylko sprzeczność z ustawą procesową, lecz także sprzeczność z ustawą ustrojową. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 października 2007 r. (SK 7/06, OTK-A z 2007 r., nr 9, poz. 108) ustroj sądów obejmuje: niezależność sądów, niezawisłość sędziów oraz ich bezstronność. Niezależność przy tym oznacza brak wpływu organów władzy wykonawczej i ustawodawczej na proces orzekania; niezawisłość dotyczy zarówno aspektu wewnętrznego (własne poczucie sędziego, że kieruje się on wyłącznie prawem oraz własnym sumieniem), jak i zewnętrznego (stworzenie warunków orzekania, w których zewnętrzny obserwator ma przekonanie o niezawisłości i bezstronności sędziego). Niezawisłość oznacza też samodzielność sędziego oraz wykluczenie tzw. sędziego dyspozycyjnego. Brak realizacji tych elementów oznacza naruszenie prawa do sądu.

Powyższe rozważania prowadzą do oczywistych wniosków.

Po pierwsze, w ramach badania prawidłowości ukształtowania składu sądu w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. mieści się także aspekt ustrojowy tj. to, czy – na skutek dochowania wymogów konstytucyjnych związanych z kształtowaniem tego składu – sąd orzekający jest sądem niezależnym, niezawisłym i bezstronnym.

Po drugie, okoliczności, których nieuwzględnienie może doprowadzić do nieważności postępowania (art. 202 k.p.c.), podobnie jak zaistniała już nieważność (art. 378 § 1 k.p.c., art. 393¹¹ k.p.c.), sąd bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. Tym samym obowiązkiem sądu – w ramach podstawy nieważności określonej art. 379 pkt 4 k.p.c. - jest także badanie z urzędu, czy na skutek ukształtowania składu sądu nie zostały naruszone przepisy prawa ustrojowego, w tym w zakresie wymogów właściwości, niezależności, niezawisłości i bezstronności przewidzianych art. 45 Konstytucji RP.

Po trzecie więc, sąd nie może zwolnić się z tego obowiązku, ani też poddać się działaniom władz wykonawczej i ustawodawczej ukierunkowanym na uniemożliwienie sądowi badania prawidłowości ukształtowania składu sądu w jakimkolwiek aspekcie. W szczególności w ramach wykładni art. 379 pkt 4 k.p.c. nie może dojść do skutecznego, w świetle postanowień art. 45 Konstytucji RP, wyłączenia badania wpływu obsady sądu na kwalifikację spełnienia przez ten sąd wymogu niezależności, niezawisłości i bezstronności. W przypadku takiego wyłączenia doszłoby w istocie do braku realizacji zasady rangi konstytucyjnej.

2. W związku z powyższym odnotować należy, że działania władz wykonawczej i ustawodawczej skierowane przeciwko władzy sądowniczej, będące u podstaw oceny wyrażonej w w/w uchwale i zgodnie oceniane w orzecznictwie sądów europejskich jako naruszające standard niezależności i bezstronności sądów, spowodowały, że władze te podjęły inicjatywę dla zniweczenia skutków uchwały 3-ch połączonych Izb Sądu Najwyższego, w tym mającą wyeliminować

możliwość kontroli sądowej prawidłowego ukształtowania składu sądu z uwagi na wady procedury nominacyjnej. Działania te polegały m.in. na zainicjowaniu postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym, których skutkiem było wydanie przez Trybunał orzeczeń z dnia 20 kwietnia 2020 r. (sygn. U 2/20) i 7 października 2021 r. (sygn. K 3/21) oraz na uchwaleniu ustaw: z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r., poz. 190) - potocznie zwanej „ustawą kagańcową” - oraz z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1259).

Powołane wyżej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego: a/ zawierały stwierdzenie, że uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. jest niezgodna ze wskazanymi przepisami konstytucji RP, przepisami Traktatu o Unii Europejskiej i art. 6 ust.1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz b/ orzekały o niezgodności z Konstytucją RP wskazanych przepisów Traktatu o Unii Europejskiej. Nie ulega wątpliwości, że celem tej działalności orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego, zainicjowanej przez organy władzy wykonawczej, było – po pierwsze – zniweczenie skutków wydania przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 23 stycznia 2020 r.; po drugie – wyłączenie stosowania przepisów prawa w zgodzie z wykładnią wynikającą z orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; w konsekwencji, po trzecie – uniemożliwienie sądom badania właściwego ukształtowania składu sądów, w których zasiadają osoby powołane na urząd sędziego w procedurze nominacyjnej rażąco naruszającej krajowe przepisy ustrojowe oraz naruszającej prawo unijne w zakresie zasady podstawowej – skutecznej ochrony prawnej.

Przedmiotowe orzeczenia nie mogły i nie mogą jednak wywrzeć zamierzonego wpływu na zaniechanie przez sąd wykonania obowiązku stosowania art. 379 pkt 4 k.p.c.

I tak, po pierwsze, Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę wyrażoną w uzasadnieniach postanowień Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r. (sygn. I KZ 29/21) i z dnia 29 września 2021 r. (sygn. V KZ 47/21). Jakkolwiek rozważania prawne zawarte w tych orzeczeniach odnoszą się do pozycji ustrojowej Sądu Najwyższego, to wniosek o niedopuszczalności – w świetle unormowań Konstytucji RP, jak i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka - ograniczania przez Trybunał Konstytucyjny ustawowych prerogatyw Sądu Najwyższego w zakresie wykładni obowiązującego prawa, należy odnieść także do prerogatyw sądów powszechnych. To wyłącznie sądy są uprawnione, w ramach procesu stosowania prawa, do wykładni obowiązujących i mających w danej sprawie zastosowanie przepisów prawa. Odnotować należy, że oba przywołane wyżej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie zmierzają w istocie do kontroli skonkretyzowanych norm prawnych o cechach regulacji generalnej i abstrakcyjnej, a ukierunkowane są wyłącznie na wykreowanie określonej wykładni przepisów – w rzeczywistości jest to działanie zmierzające do wykreowania pożądanej praktyki stosowania obowiązującego prawa, co nie mieści się w ramach kompetencji Trybunału Konstytucyjnego.

Po drugie, trafny jest także – w stosunku do obu orzeczeń sądu konstytucyjnego – wniosek, że z powodu zasiadania w składzie Trybunału 3-ch osób, które nie zostały prawidłowo wybrane na urząd sędziego TK, orzeczenia dotknięte są istotną wadą w postaci naruszenia art. 194 ust.1 Konstytucji RP. W konsekwencji, nie można uznać, iż orzeczenia wydane w tych warunkach objęte są skutkiem wyznaczonym normą art. 190 ust.1 konstytucji RP (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 września 2021 r., sygn. V KZ 47/21).

Wreszcie, poziom zawartej w w/w orzeczeniach argumentacji prawnej, bez uwzględnienia złożoności wykładni, jej logiki i aksjologii, przy nie uwzględnieniu dotychczasowego, bogatego dorobku Trybunału Konstytucyjnego w zakresie wykładni przepisów dotyczących pozycji ustrojowej sądów powoduje, że tak działający sąd konstytucyjny nie korzysta z niezbędnego autorytetu dla wypełniania swej ustrojowej funkcji.

Przeciwko obowiązkowi weryfikacji prawidłowej obsady sądu w ramach kontroli orzeczniczej wynikającej z art. 379 pkt 4 k.p.c., nie może przemawiać treść art. 42a oraz art. 107 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, w brzmieniu wynikającym z ustaw z dnia 20 grudnia 2019 r. (tzw. ustawy kagańcowej) oraz z dnia 9 czerwca 2022 r.. W/w ustawami wprowadzono unormowanie zakazujące kwestionowania umocowania sądów i trybunałów oraz zakazujące podważanie statusu sędziego, jak też wykreowano delikty dyscyplinarne mające polegać na: a) działaniach lub zaniechaniach mogących uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości

oraz b) działaniach kwestionujących istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego, lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie Sądu Apelacyjnego wprowadzenie w/w regulacji wprost ma wpłynąć na sferę orzeczniczą sądów, wyłączając możliwość prawidłowego stosowania art. 379 pkt 4 k.p.c. Stanowi niedopuszczalną ingerencję w zastrzeżoną dla sędziów sferę niezawisłości.

Ocena taka została potwierdzona przez TSUE, który w wyroku z dnia 15 lipca 2021 r. (sprawa C-791/19) wskazał, iż dopuszczenie, aby w przypadku sędziów sądów powszechnych treść orzeczeń sądowych mogła być kwalifikowana jako przewinienie dyscyplinarne (art. 107 § 1 usp) stanowi uchybienie Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązaniom, które na niej ciążyą na mocy art. 19 ust.1 akapit drugi TUE.

W tym kontekście ponownie należy wskazać, że obowiązkiem sądu (od którego nie może się zwolnić) jest prawidłowe stosowanie prawa, w tym także w zakresie realizacji gwarantowanego konstytucyjnie prawa do sądu. Stąd nie może dojść do skutecznego – w świetle art. 45 Konstytucji RP – ograniczenia stosowania art. 379 pkt 4 k.p.c. oraz akceptacji wykładni pozostającej w sprzeczności z prawem do rozpoznania sprawy przez sąd ustanowiony ustawą tj. właściwy, niezależny, niezawisły i bezstronny. Wszelkie działania władzy wykonawczej i ustawodawczej ukierunkowane na stosowanie prawa w sposób wyłączający realizację praw konstytucyjnych, muszą pozostać bezskuteczne - nawet jeżeli są obciążone ryzykiem poddania sędziego bezprawnemu przymusowi państwowemu. Przeciwnie stanowisko oznaczałoby zgodę na odmowę realizacji zasad konstytucyjnych oraz sankcjonowanie deliktu konstytucyjnego.

1. Praktyka orzecznicza sądów powszechnych wskazuje na krańcowo odmienne oceny skutków procesowych związanych z orzekaniem sędziów powołanych w wadliwej procedurze – od kwestionowania wszelkich orzeczeń wydanych przez nowopowołanych sędziów, po brak jakiegokolwiek weryfikacji procesowej istniejących wadliwości.

Sąd Apelacyjny w obecnym składzie wyraża przekonanie, że podstawą przedmiotowej oceny winien być pogląd wyrażony w powołanej wyżej uchwale składu 3 izb Sądu Najwyższego. Sąd Apelacyjny podkreśla, że w pełni aprobuje tak tezy wyrażone w uchwale, argumentację Sądu Najwyższego, jak i podstawy aksjologiczne, z których argumentacja ta wypływa.

Sąd Apelacyjny dostrzega, że prezentowane przez Sąd Najwyższy rozważania prawne, których skutkiem było przyjęcie zawartego w tezach uchwały poglądu prawnego, są wyrazem dążenia do zapewnienia jednostce i urzeczywistnienia jej prawa do rzetelnego procesu. Jednocześnie służą interesowi wymiaru sprawiedliwości, dążąc do wypracowania jednolitych, przekonujących ocen niestandardowego w demokratycznym państwie prawa stanu zagrożenia ustrojowej pozycji sądów i sposobów postępowania w szczególnych warunkach, w których czynności orzecznicze podejmowane są także przez sędziów powołanych w wadliwej procedurze nominacyjnej. Tym samym przedmiotowa uchwała stanowi próbę zagwarantowania – w możliwie największym stopniu – bezpieczeństwa prawnego jednostkom.

Sąd Apelacyjny podziela zatem wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że zasadniczo różna jest skala i zakres procesowych skutków wadliwości powołania sędziego w zależności od typu sądu, do którego następuje powołanie i miejsca tego sądu w strukturze organów wymiaru sprawiedliwości. Przedmiotowa argumentacja uwzględnia odmienną statusu sędziego Sądu Najwyższego i sędziów sądów powszechnych. Ocena taka – w przekonaniu Sądu Apelacyjnego – odpowiada także stanowi faktycznemu: inne bowiem występują motywacje i możliwości wpływu politycznego przy powołaniu sędziów do poszczególnych typów sądów. O ile zatem zasadna jest ocena o nieważności postępowania w każdym przypadku wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy, w składzie którego bierze udział osoba powołana na urząd sędziego na skutek wadliwej procedury nominacyjnej, to podzielić należy wniosek, że w przypadku sądów powszechnych, dla przyjęcia sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., niezbędne jest zbadanie, czy wadliwość procesu powołania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności. Uznać zatem należy, że występująca i omawiana wada procedury nominacyjnej nie musi prowadzić do nieważności postępowania, o ile - pomimo jej wystąpienia - brak jest podstaw do przyjęcia, że na skutek powołania w takich warunkach, w konkretnej sprawie, zachodzą wątpliwości co do niezależności, niezawisłości i bezstronności sądu.

2. Zważyć należy, że uchwała 3-ch połączonych Izb Sądu Najwyższego została wydana w wykonaniu wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach C-585, C-624/18 i C-625/18. Nadto, ocena wagi spełnienia przez sąd wymogu niezależności i niezawisłości dla zapewnienia realizacji kluczowej z punktu widzenia prawa europejskiego zasady skutecznej ochrony prawnej oraz kryteria tej oceny w kontekście obowiązujących przepisów nominacyjnych sędziów, zostały następnie powielone w kolejnych orzeczeniach sądów europejskich.

W tym stanie rzeczy nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że ukształtowany aktualnie obowiązującymi przepisami rangi ustawowej, w tym przede wszystkim wynikający z ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), proces nominacyjny sędziów jest wadliwy w takim stopniu, że skutkuje to ryzykiem naruszenia standardu niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Dotyczy to tak ukształtowania Krajowej Rady Sądownictwa, jak i samego przebiegu procesu nominacyjnego – przepisy w tym zakresie naruszają podstawowe normy ustrojowe dotyczące pozycji i funkcjonowania systemu sądownictwa. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela wywody zawarte w wyżej powołanej uchwale Sądu Najwyższego.

Istota problemu nie dotyczy więc wątpliwości co do istnienia wad procedury nominacyjnej, lecz tego, jakie konsekwencje procesowe rodzi istniejący stan rzeczy tj. jakie konsekwencje w systemie stosowania prawa wynikają z wydania orzeczenia przez sąd, w składzie którego zasiada osoba powołana na urząd sędziego na skutek przeprowadzenia rażąco wadliwej procedury.

Przypomnieć należy, że przedstawiciele władzy wykonawczej i ustawodawczej, jak i inne podmioty powiązane z tymi władzami (jak choćby aktualnie ukształtowana Krajowa Rada Sądownictwa, czy też Rzecznik Dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych) posługują się argumentem, że sądy nie mogą kontrolować legalności procedury powołania sędziego, a zwłaszcza aktu powołania sędziego przez prezydenta i nie mogą odmawiać uznania za sędziego osoby powołanej tym aktem. Tyle tylko, że ocena prawidłowego ukształtowania sądu w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. z uwagi na zasiadanie w jego składzie osoby powołanej w omawianym trybie, nie wymaga przesądzenia o statusie takiej osoby. W szczególności dla tej oceny nie jest niezbędne jednoznaczne stwierdzenie, czy na skutek wręczenia aktu nominacji doszło do powstania stosunku służbowego sędziego. Istota problemu sprowadza się bowiem jedynie (i aż) do skutków procesowych orzeczeń wydanych przez sędziów powołanych w wadliwej procedurze, z uwagi na ustrojowy wymóg niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Znajduje to potwierdzenie w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., gdzie wskazano, że nie jest zadaniem Sądu Najwyższego rozwiązanie problemów ustrojowych z określeniem statusu osób, które po przeprowadzeniu aktualnie obowiązujących postępowań nominacyjnych zostały powołane przez Prezydenta RP na urzędy sędziowskie uznając, że w/w osoby uzyskały formalnie status sędziów (co jednak nie wyklucza w przyszłości jego negatywnej weryfikacji). Ocena Sądu Najwyższego sprowadza się wyłącznie do zbadania, „czy uczestniczenie w składzie sądu powszechnego, wojskowego albo Sądu Najwyższego rozpoznającego sprawę na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego lub Kodeksu postępowania karnego przez osobę, która odebrała nominację sędziowską od Prezydenta RP po przeprowadzeniu postępowań ukształtowanych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. (...), nie powoduje niedopuszczalnego w świetle art. 6 ust.1 EKOPCz, art. 45 ust.1 Konstytucji i art. 47 KPP obniżenia standardu bezstronności i niezależności sądu oraz – w razie gdyby tak było – określenie procesowych konsekwencji sprawowania wymiaru sprawiedliwości w takich warunkach”.

Także zatem w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie zajmuje się legalnością powołania na urząd sędziego, jak też oceną statusu osoby, która powołuje się na uzyskanie formalnego statusu sędziego, lecz jedynie legitymizacją sędziego do orzekania oraz badaniem, czy z uwagi na sposób ukształtowania sądu, w skład którego wchodzi osoba powołana na urząd sędziego z rażącym naruszeniem norm ustrojowych, sąd orzekający był sądem zgodnym z ustawą z uwagi na wymóg niezależności, niezawisłości i bezstronności. Już z tego względu argumenty odwołujące się do zakazu badania statusu sędziego, legalności procedury nominacyjnej i zakazu kontroli prezydenckich aktów powołania na urząd sędziego są bezprzedmiotowe.

1. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, pogląd prawny wyrażony w uchwale przez Sąd Najwyższy umożliwia procedowanie i przyznanie w możliwie najszerszym stopniu ochrony prawnej jednostkom w sytuacji systemowego zagrożenia wypełniania przez sądy wymiaru sprawiedliwości. W szczególności w tych wszystkich przypadkach, w których skutkiem przyjęcia pryncypialnego stanowiska, że wszelkie orzeczenia wydane przez sądy powszechne z udziałem osób powołanych w wadliwej procedurze nominacyjnej są nieważne (bądź – jak często się podnosi – nieistniejące) byłoby powstanie ryzyka pozbawienia stron prawa do sądu w ogóle albo prowadziłyby do powstania nieodwracalnych dla jednostek szkód.

Zważyć należy, że stopień degradacji władzy sądowniczej, będący wynikiem swoistego „reformowania wymiaru sprawiedliwości” przez władze polityczne, nie sprowadza się tylko do istnienia naruszającego reguły konstytucyjne systemu nominacyjnego sędziów. Wiąże się także ze zmianami organizacyjnymi oraz prawnymi, których skutkiem jest zagrożenie dochowania standardu konstytucyjnego procesu sądowego, tak z uwagi na czas jak i rzetelność postępowania sądowego. Odnotować choćby należy, że znaczące wydłużenie czasu postępowania sądowego może prowadzić do iluzoryczności przyznania jednostkom ochrony prawnej. Z kolei zmiany przepisów procesowych, wyłączające kolegialność orzekania, umożliwiające w szerokim zakresie orzekanie na posiedzeniach niejawnych czy takich, których skutkiem jest wyłączenie jawności postępowania sądowego – znacząco obniżają konstytucyjny standard rzetelnego postępowania. W rezultacie, aktualnie, istnieje systemowe ryzyko naruszenia prawa do sądu także w aspekcie uprawnienia do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia w sprawie, jak i odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej.

Z tych względów sąd orzekający jest zobligowany do podjęcia wszelkich działań dla zapewnienia w jak największym stopniu realizacji prawa jednostki do sądu w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP i przyznania stronom w maksymalnym rozmiarze ochrony prawnej. To wszystko przy świadomości, że w nadzwyczajnym stanie naruszenia ustrojowej pozycji sądów, niezbędne jest dokonywanie indywidualnej oceny spełnienia tych wymogów w konkretnej sprawie, przy czym ocena ta nie może prowadzić do zaprzestania wykonywania przez sąd wymiaru sprawiedliwości w ogóle, a ostatecznie - do odmowy udzielenia jednostce ochrony prawnej bądź stworzenia jedynie pozoru udzielenia takiej ochrony.

2. W tym stanie rzeczy, w ślad za wywodami Sądu Najwyższego wyrażonymi w uzasadnieniu uchwały z dnia 23 stycznia 2020 r., niezbędne jest – w przypadku osób powołanych w wadliwej procedurze na urząd sędziego sądu powszechnego – przeprowadzenie swoistego testu, którego wynikiem będzie ocena wpływu czynnika politycznego na przedmiotowy proces, w tym m.in. poprzez: a) odwołanie się do kryterium merytorycznego, charakterologicznego i emocjonalnego danej osoby do pełnienia urzędu; b) rzetelności weryfikacji wymogów merytorycznego i etycznego, z zachowaniem tych samych kryteriów do wszystkich współubiegających się o nominację w tym samym konkursie; c) niezależności od organów pozasądowych, samodzielności wobec władz i innych organów sądowych, niezależności od wpływu czynników społecznych; d) cech charakteru, które decydują o wewnętrznej sile i niezależności sędziego. W ocenie Sądu Najwyższego znaczenie mogą mieć takie okoliczności jak: to, czy nominacja dotyczy sądu wyższego czy niższego rzędu; czy jest to pierwsze czy kolejne powołanie; jakiego typu sprawy - z punktu widzenia władzy – są rozpoznawane w danym sądzie; czy strona wniosła o wyłączenie sędziego z tej przyczyny czy nie; jakie są okoliczności dotyczące samego sędziego, w tym zaangażowanie lub jego brak w działania władzy politycznej (wykonawczej); uzewnętrznianie poglądów w zakresie akceptacji niekonstytucyjnych zmian; przebieg konkursu, w tym np. powiązanie członków KRS z kandydatem; czy dana osoba spełniałaby kryteria obowiązujące w poprzednim stanie prawnym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, odwołanie do w/w kryteriów pozwala na elastyczną ocenę, czy same okoliczności związane z uzyskaniem nominacji przez sędziego w wadliwej procedurze, z uwagi na okoliczności towarzyszące procesowi nominacyjnemu oraz z uwagi na przymioty sędziego i sposób jego zachowania, prowadzą do uzasadnionych wątpliwości co do spełniania przez sędziego przymiotu niezależności, niezawisłości i bezstronności. Następnie, kolejne okoliczności związane z charakterem sprawy, stanowiskami stron co do prawidłowości ukształtowania sądu, czy też ryzykiem naruszenia konstytucyjnych praw stron do uzyskania rozstrzygnięcia sądowego – pozwolą na ostateczną decyzję co do prawidłowego ukształtowania sądu z udziałem osoby powołanej w wadliwym trybie.

III.

1. Przechodząc do oceny obsady sądu, który wydał zaskarżony wyrok wskazać należy, że sędzia Zygmunt Drożdżejko zgłosił się na wolne stanowisko sędziowskie ogłoszone w Monitorze Polskim z dnia 12 kwietnia 2018 r. pod poz. 377. Ogłoszenie to dotyczyło pięciu stanowisk sędziów sądu okręgowego w Sądzie Okręgowym w Krakowie, na które zgłoszenia złożyło 12-tu kandydatów.

Przeważająca liczba kandydatów uzyskała od sędziów wizytatorów pozytywną opinię kwalifikacyjną, przy czym brak jest podstaw do stwierdzenia, by Zygmunt Drożdżejko był osobą, która w szczególny sposób wyróżniała się wiedzą prawniczą na tle pozostałych współubiegających się o nominację.

Spośród osób startujących w konkursie, uchwałą z dnia 14 lutego 2019 r. (nr (...)), Krajowa Rada Sądownictwa przedstawiła Prezydentowi RP wniosek o powołanie 5-cioro sędziów, w tym Zygmunta Drożdżejko. Prawie wszystkie przedstawione osoby (bo 4 spośród 5), w tym Z. Drożdżejko, podpisały listy poparcia pod zgłoszeniem do Krajowej Rady Sądownictwa kandydatury obecnej członkini tej Rady – Dagmary Pawełczyk-Woickiej.

Wszystkie w/w osoby uzyskały rekomendację Rady pomimo tego, że nie otrzymały poparcia Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Apelacji (...); sędzia Zygmunt Drożdżejko otrzymał 12 głosów „za” i 69 głosów „przeciw”, co dawało mu 11 miejsce wśród 12 współkandydatów. Pominięci w procesie nominacyjnym zostali sędziowie, którzy otrzymali bardzo dobre opinie kwalifikacyjne (niektórzy celujące), w tym także tacy, którzy na Zgromadzeniu uzyskali poparcie dużą przewagą głosów;

W składzie Krajowej Rady Sądownictwa, która dokonała wyboru przedstawiającego kandydatów na stanowiska sędziowskie Prezydentowi RP zasiada Pani Dagmara Pawełczyk-Woicka, której listy poparcia – jak już wskazano - podpisało 4-ch z przedstawionych kandydatów. Jednocześnie Pani Dagmara Pawełczyk-Woicka pełniła funkcję Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie, na którą została powołana arbitralną decyzją Ministra Sprawiedliwości - na podstawie przepisów wprowadzonych ustawą z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1452). Sam nowy tryb powołania prezesów sądów, z uwagi na wyłączenie w jego procesie czynnika sędziowskiego, budzi poważne zastrzeżenia natury konstytucyjnej. Aktualnie Minister Sprawiedliwości ma wyłączne, nieograniczone i arbitralne kompetencje do powoływania prezesów sądów. Jak wskazywał Trybunał Konstytucyjny, nieograniczony wpływ Ministra Sprawiedliwości na obsadę tych stanowisk lub na faktyczne wykonywanie ich zadań przez osoby wyznaczone jedynie przez organ władzy wykonawczej może powodować nieuprawniony wpływ ministra, za pośrednictwem tak wyznaczonego sędziego na prezesa, na działalność orzeczniczą. Aby zagwarantować niezależność sądów, konieczne jest zapewnienie w ustawie odpowiedniego udziału samorządu sędziowskiego podczas powoływania prezesa, choćby w formie możliwości wydania przez odpowiedni organ władzy sądowniczej negatywnej opinii. Stąd, w celu zagwarantowania niezależności sądów konieczne jest zapewnienie w ustawie odpowiedniego udziału samorządu sędziowskiego podczas powoływania i odwoływania prezesów sądów. Jakkolwiek Minister Sprawiedliwości, jako administrator wszystkich sądów, musi mieć także w tym procesie udział, to jednak jego głos nie może być dominujący. W przeciwnym razie naruszałoby to zasadę niezależności sądu wyprowadzaną z zasady podziału władzy (orzeczenie TK z 9 listopada 1993 r., sygn. K. 11/93).

Przywołanie powyższych rozważań jest o tyle istotne, że po powołaniu Pani Dagmary Pawełczyk-Woickiej na funkcję Prezesa Sądu, Pan Zygmunt Drożdżejko obejmował kolejne funkcje w Sądzie Okręgowym w Krakowie. I tak, w dniu 21 maja 2018 r., jako sędzia sądu rejonowego, objął funkcję Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Krakowie, pomimo tego, że w Wydziale tym pracuje wielu sędziów o wyższym autorytecie prawniczym, z długoletnim stażem. Samo objęcie tej funkcji poprzedzone zostało odwołaniem, arbitralną decyzją Prezesa Sądu, dotychczasowej Przewodniczącej.

Następnie, od dnia 3 września 2020 r. Z. Drożdżejko pełnił funkcję wizytatora ds. cywilnych Sądu Okręgowego w Krakowie.

Jednocześnie Pan sędzia uzyskiwał dodatkowe obowiązki, za dodatkowym wynagrodzeniem, w komisjach zależnych od Ministra Sprawiedliwości. Przykładowo, został powołany do komisji egzaminacyjnej celem przeprowadzenia egzaminu adwokackiego, do komisji egzaminacyjnej celem przeprowadzenia egzaminu radcowskiego, do komisji egzaminacyjnej celem przeprowadzenia egzaminu na aplikację sędziowską i prokuratorską, został wykładowcą (...).

Pan sędzia Zygmunt Drożdżewski uzewnętrznił nadto swój pogląd na temat zmian dokonywanych w wymiarze sprawiedliwości przez władze polityczne. Opublikował bowiem artykuł, który ukazał się w dzienniku (...) z dnia 22 sierpnia 2021 r., pod tytułem: „(...)”. W publikacji tej Zygmunt Drożdżewski wyraził pogląd w pełni akceptujący działania władz politycznych, których skutkiem było ukształtowanie składu Krajowej Rady Sądownictwa w jej części sędziowskiej w sposób naruszający niezależność sądów i niezawisłość sędziów. Wskazał m.in.: „uważam, że powoływanie członków KRS przez Sejm wzmacnia niezawisłość sędziów”, „Nie ma żadnych podstaw do kwestionowania prawidłowości wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa”. Argumentację w tym zakresie Pan sędzia poparł uproszczonymi sądami, nie odnosząc się do pogłębionych ocen wyrażonych w orzecznictwie trybunałów europejskich oraz Sądu Najwyższego, wskazujących na naruszenie podstawowych zasad dotyczących niezależności i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Podobne tezy, aprobujące niekonstytucyjne rozwiązania, Pan sędzia wyraził w artykule(...)

Odnosić także należy, że Zygmunt Drożdżewski brał już uprzednio udział w konkursie nominacyjnym na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie i został przedstawiony do powołania przez prawidłowo ukształtowaną Krajową Radę Sądownictwa. Jednakże postanowieniem z dnia 22 czerwca 2016 r., (...)Prezydent Andrzej Duda odmówił powołania Zygmunta Drożdżewskiego do pełnienia urzędu. Prezydent nie uzasadnił tej decyzji. Tym niemniej wskazać należy, że przy niezmiennych kompetencjach merytorycznych kandydata, ten sam Prezydent dokonał jego powołania na podstawie przedstawienia przez obecnie działającego KRS, a jedyną widoczną zmianą w zakresie stanu faktycznego jest współudział sędziego Drożdżewskiego w aktualnie przeprowadzanych zmianach w sądach powszechnych.

Bezpośrednio po uzyskaniu nominacji na sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie Zygmunt Drożdżewski zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Krakowie i aktualnie, z pominięciem jego kontrkandydata, nominację taką uzyskał. Stało się tak pomimo tego, że w ocenie kwalifikacyjnej sędzia wizytator negatywnie oceniła poziom Jego pracy oraz uzyskał On negatywną opinię Kolegium Sądu Apelacyjnego w Krakowie - przy pozytywnej ocenie pracy Jego kontrkandydatki oraz pozytywnej Jej opinii wyrażonej przez Kolegium Sądu.

Przedstawione wyżej okoliczności w sposób niewątpliwy prowadzą do wniosku, iż sam przebieg procedury nominacyjnej sędziego Zygmunta Drożdżewskiego nie był przejrzysty i nie był poddany kryteriom merytorycznym. Świadczy o tym pominięcie w przedstawieniu przez KRS Prezydentowi RP kandydatów prezentujących co najmniej taki sam (jak nie wyższy) poziom kwalifikacji zawodowych, którzy ponadto uzyskali pozytywną opinię sędziów, przy zignorowaniu faktu, iż Pan sędzia został oceniony jednoznacznie negatywnie przez sędziów okręgu (...). Podane okoliczności przemawiają za przyjęciem, że głównym argumentem powodującym przedstawienie Jego kandydatury do nominacji był fakt podpisania przez Z.Drożdżewskiego (oraz pozostałych nominowanych) list poparcia członka KRS dokonującej wyboru kandydata – Dagmary Pawełczyk-Woickiej. Odnosić także należy, że po podpisaniu przedmiotowej listy poparcia kariera zawodowa Pana sędziego nabrała swoistego przyspieszenia – obejmował on kolejne funkcje w Sądzie Okręgowym w Krakowie, jak też zlecane mu były dodatkowe, odpłatne zajęcia. Bez wątplenia Zygmunt Drożdżewski jest beneficjentem dokonywanych pod wpływem politycznym zmian w wymiarze sprawiedliwości, a jednocześnie osobą, która podjęła współpracę z osobami odpowiedzialnymi za ustrojową degradację sądów. Poglądy swe Pan sędzia uzewnętrznił poprzez zamieszczenie publikacji, w których w pełni zaakceptował przyjęte przez władze polityczne rozwiązania, a których skutkiem są wyrażane przez Sąd Najwyższy, TSUE, ETPCz i Sąd w niniejszej sprawie wnioski co do naruszenia niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Zasadne jest zatem stwierdzenie, że Pan sędzia Zygmunt Drożdżewski jest zaangażowany w działania władzy politycznej (wykonawczej) oraz uzewnętrznił poglądy w zakresie akceptacji niekonstytucyjnych zmian. Jego konkurs nie miał charakteru wolnego i przejrzystego, a kryteria jego wyboru nie były w rzeczywistości związane z kwalifikacjami

merytorycznymi i etycznymi, lecz poparciem udzielonym członkowi KRS. Jest też osobą, która korzysta na wprowadzanych przez polityków niekonstytucyjnych rozwiązaniach w wymiarze sprawiedliwości.

2. Na rozprawie apelacyjnej Sąd zwrócił stronom uwagę na wyżej powołane okoliczności, zobowiązując je do złożenia oświadczenia, czy – w ich ocenie - zaskarżony wyrok został wydany przez sąd niezależny, niezawisły i bezstronny.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, stanowisko stron w tym zakresie ma istotne znaczenie, skoro efekt procesu sądowego jest wynikiem realizacji ich prawa do sądu i służy uzyskaniu przez nie ochrony prawnej. Podkreślenia nadto wymaga, że sądy uzyskują swą legitymację do orzekania poprzez akceptację społeczną. W tym znaczeniu ważne jest przekonanie jednostek, iż zostały poddane władzy sądu niezależnego, niezawisłego i bezstronnego. Jakkolwiek zatem stanowisko stron w tym zakresie nie ma waloru decydującego, to stanowi ważny element oceny.

W odpowiedzi na pytanie Sądu pełnomocnik powoda oświadczył, że wedle osobistego oświadczenia powoda Sąd I instancji, na skutek powołanych wyżej okoliczności dotyczących procesu nominacyjnego sędziego oraz jego postawy, był wadliwie obsadzony. Z kolei pełnomocnik strony pozwanej oświadczył, iż w jego przekonaniu sposób powołania Z.Drożdżejko na stanowisko sędziego nie spowodował, iż ta konkretna sprawa została osądzona przez sąd wadliwi umocowany.

3. Powyższe daje podstawy do oceny, że wadliwość procesu powoływania sędziego Zygmunta Drożdżejko na urząd sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie prowadzi do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust.1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust.1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W konsekwencji w sprawie zachodzi nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c, w rozumieniu wynikającym z wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 stycznia 2020 r.

Po pierwsze, spełniony został podstawowy warunek takiej oceny – analiza przebiegu procesu nominacyjnego w/w sędziego wskazuje, iż spełnione zostały przywołane wyżej kryteria pozwalające na ocenę, że decydujący wpływ na ten proces miał czynnik polityczny. Jednocześnie powód, którego ochrony praw dotyczy niniejszy proces, wyraził przekonanie, iż nie został osądzony w pierwszej instancji przez sąd właściwie ukształtowany tj. sąd niezależny, niezawisły i bezstronny.

Zważyć także należy, że jakkolwiek uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania stanowi oczywistą niedogodność dla obu stron, to taka decyzja procesowa nie zagraża w niniejszej sprawie naruszeniu prawa stron do uzyskania orzeczenia sądowego, jak też – w kontekście przedmiotu sprawy - nie prowadzi do ryzyka powstania dla stron nieodwracalnej szkody bądź ryzyka nieuzyskania właściwej ochrony prawnej.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji, znosząc postępowanie w części tj. od daty uzyskania przez sędziego orzekającego nominacji w wadliwej procedurze.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy rzeczą Sądu I instancji będzie jej rozpoznanie w składzie nie budzącym wątpliwości co do prawidłowej obsady sądu w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Wymaga tego odpowiedzialność w ramach prawidłowego wykonywania wymiaru sprawiedliwości.

IV.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że – w ocenie Sądu Apelacyjnego – samo merytoryczne rozpoznanie sprawy przez Sąd I instancji było pobieżne i nie uwzględniało wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności.

Po pierwsze, przedmiotem kontroli w sprawie były dwie uchwały walnego zgromadzenia pozwanej Spółdzielni, dotyczące zgody na sprzedaż użytkownika wieczystego nieruchomości. Uchwała nr(...) wyrażała zgodę na zbycie działki nr (...) oraz działki nr (...). Z kolei uchwała (...) r. „, zmieniając uchwałę nr (...) z dnia 22.06.2017 r. ogranicza wyrażoną w niej zgodę na zbycie na rzecz członka Spółdzielni użytkownika wieczystego wyłącznie do nieruchomości stanowiącej działkę (...) (...)”. Nie jest zatem tak jak wskazuje Sąd I instancji, iż druga z uchwał jedynie uchyła w części uchwałę

pierwszą, co ma powodować, iż uchwała nr (...) jest bezprzedmiotowa, skoro podstawę sprzedaży będzie stanowić uchwała (...). Treść drugiej z powołanych uchwał wskazuje, iż Spółdzielnia na nowo wyraziła tą uchwałą zgodę na zbycie nieruchomości, ograniczając ją do wskazanej w niej spornej działki. Przy takiej interpretacji obie uchwały są ze sobą powiązane, a podstawą ewentualnej sprzedaży będzie także uchwała (...). Nie sposób zatem uznać, że druga z wymienionych uchwał jest bezprzedmiotowa, zaś terminowość zaskarżenia pierwszej z uchwał ma istotne znaczenie w sprawie.

Po drugie, wątpliwości budzi pogląd, że o bezzasadności powództwa w sprawie decyduje wyłącznie fakt, iż powód ma możliwość wjazdu do garażu bez konieczności korzystania z działki nr (...), a w związku z tym uchwała nie narusza jego praw i interesu pozostałych członków.

Przede wszystkim wskazać należy, że nie zostało w sprawie wyjaśnione, jakie były przyczyny powstania na osiedlu pozwanej Spółdzielni (w dacie jego projektowania i budowy) swoistych zatoczek (poszerzeń drogi) w miejscach zakończenia biegu ulic. Na rozprawie apelacyjnej ustalono, że takich miejsc na osiedlu jest co najmniej 8. Nie wyjaśniono, czy z uwagi na cel powstania przedmiotowych miejsc i funkcje, jakie miały one spełniać, przyczyny te aktualnie odpadły. Nie wyjaśniono także, czy sprzedaży podlegać mają także inne, analogiczne „zatoczki”. Ma to znaczenie, o ile zważyć, że sprzedaż dotyczy części mających z założenia służyć ogółowi spółdzielców, w tym także poszczególnym jej członkom.

Po drugie, z okoliczności faktycznych sprawy wynika, iż dotychczas podejmowane były decyzje o sprzedaży nieruchomości pozostających w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni na rzecz poszczególnych jej członków, ale tylko w takich przypadkach, gdy w rzeczywistości nieruchomości te faktycznie służyły wyłącznie tym członkom (np. były faktycznie już zagospodarowane przez poszczególnych członków). Nie wyjaśniono w sprawie, czy były sprzedawane także takie części nieruchomości, które dotychczas służyły potencjalnie ogółowi spółdzielców, czy też sporne zbycie wynikające z kwestionowanych uchwał jest pierwszym tego rodzaju przypadkiem. To w połączeniu z potencjalną funkcją, jaką spełniać ma sporny teren, może mieć znaczenie dla oceny ewentualnego uwzględnienia indywidualnego interesu nabywcy kosztem powoływanego interesu powoda. Dopiero w tym kontekście możliwe jest dokonanie oceny konfliktu powoda z władzami Spółdzielni.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy rzeczą Sądu Okręgowego będzie zatem dokonanie pogłębionej analizy roszczenia powoda.